

Sygn. akt IV Ka 579/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Waldemar Majka
Protokolant:	Ewa Ślemp

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 r.

sprawy **H. G.**

syna W. i A. z domu W.

urodzonego (...) w D.

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 28 marca 2017 r. sygnatura akt II W 96/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowaną równowartość wydatków postępowania odwoławczego w kwocie 50 złotych oraz opłatę, którą wymierza mu w kwocie 50 złotych.

Sygnatura akt IV Ka 579/17

UZASADNIENIE

Wobec H.G.skierowany został wniosek o ukaranie w którym obwiniony został on o to, że w dniu 27 listopada 2015 roku o godzinie 15.45 na 25 kilometrze drogi krajowej nr (...) gm. S. pow. (...), woj. (...), kierując pojazdem B. o nr rej (...), przed wykonaniem manewru wyprzedzania N/N pojazdu ciężarowego nie dopełnił obowiązku upewnienia się, czy kierujący pojazdem jadącym za nim nie rozpoczął manewru wyprzedzania i doprowadził do zderzenia z prawidłowo wykonującym manewr wyprzedzania pojazdem F. (...) o nr rej. (...), czynem swym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla R. W., to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2017 roku (sygnatura akt II W 96/16) Sąd Rejonowy w Kłodzku:

I. H.G.uznał za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, to jest czynu z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

II. Na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowaną równowartość kosztów postępowania w kwocie 100 złotych i koszty sporządzenia opinii w łącznej kwocie 1824, 18 złotych oraz wymierzył mu opłatę w wysokości 50 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obwiniony H.G., zaskarżając wyrok w całości, nadto wniósł o wyznaczenie obrońcy z urzędu, bowiem nie jest w stanie sam się bronić w sprawie, tym bardziej sformułować zarzutów apelacji i nie stać go na obrońcę z wyboru.

Obrońca obwinionego uzupełniła apelację osobistą obwinionego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 w zw. z art. 410 k.p.k., art. 5 §, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez pobieżną i wybiórczą oraz nieobiektywną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka R. W., wyjaśnień obwinionego, opinii biegłego oraz brak rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji na korzyść obwinionego wątpliwości dotyczących włączenia kierunkowskazu, prędkości pojazdu pokrzywdzonego i obwinionego jak i położenia tych pojazdów, a zwłaszcza na nierozważeniu i nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego wynikających z sytuacji drogowej oraz pominięciu w tej części stosownych przepisów ruchu drogowego określających powinności uczestników ruchu drogowego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uznania obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu, w szczególności poprzez:

- przyjęcie wersji zdarzenia przedstawionej przez kierującego pojazdem R. W. oraz ustalenie przez Sąd I instancji, że obwiniony nie zasygnalizował zamiaru skrętu w lewo oraz nie zachował należytej ostrożności, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala dokonać takich ustaleń, a sam biegły w opinii dopuścił możliwość, jakoby „stan zagrożenia oraz sytuację kolizyjną wytworzył kierujący samochodem marki F.”,

- przyjęcie, że opinia biegłego sądowego mgra inż. D. K. wykazała prędkość i położenie pojazdów obwinionego i pokrzywdzonego w czasie zdarzenia w sposób pewny, podczas gdy biegły w swojej opinii stwierdził, że niezabezpieczenie śladów hamowania czy bocznego znoszenia powstałych w momencie zderzenia pojazdów przez policję „uniemożliwia wykonanie pełnej własnej rekonstrukcji zdarzenia, w tym na przykład dokładnego ustalenia miejsca zderzenia pojazdów na drodze” wobec czego biegły sporządził symulację, a nie rekonstrukcję zdarzenia, która wedle biegłego przedstawia wyłącznie pewne prawdopodobieństwa niemogące stanowić samodzielnego dowodu w postępowaniu,

3. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 3, art., 4, art. 22 ust. 1, art. 24 ust. 1 pkt 3 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym polegającą na:

- bezzasadnym przyjęciu, że wymóg zachowania szczególnej ostrożności, określony w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.), przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, obejmuje obowiązek upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajeżdża on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go, podczas gdy nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania poprzez ich zastosowanie,

- niezastosowaniu w niniejszej sprawie art. 4 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, wedle którego uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo, liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, w sytuacji, gdy obwiniony w sposób prawidłowy i zgodny z przepisami zasygnalizował wolę zmiany kierunku jazdy, a zatem mógł oczekiwać, że inni uczestnicy ruchu drogowego wykonają swojego obowiązki, tj. odstąpią od manewrów wyprzedzania wobec manewru zasygnalizowanego przez pokrzywdzonego,

- niezastosowaniu w niniejszej sprawie art. 24 ust. 1 pkt 3 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, wedle którego kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzeniem upewnić się w szczególności, czy kierujący, jadący przed nim na tym

samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu, podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, iż obwiniony zamiar taki zasygnalizował, a pokrzywdzony - mimo tego obowiązku -nie odstąpił od manewru wyprzedzania,

a w konsekwencji obrazę przepisu prawa materialnego, a to 86 § 1 kodeksu wykroczeń, polegające na błędnym przyjęciu, że czyn obwinionego wyczerpuje dyspozycję przepisu art. 86 § 1 k.w. oraz że obwiniony nie dochował obowiązków wynikających z wyżej wskazanych przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym, pomimo, że z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, iż czyn obwinionego nie wyczerpuje wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. oraz że obwiniony dochował wszelkich obowiązków wynikających z ustawy - Prawo o ruchu drogowym.

W powołaniu na powyższe zarzuty, na podstawie art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 437 k.p.k., apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego H.G.od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd okręgowy zważył:

apelacja nie okazała się zasadna.

Przeprowadzona kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła zaistnienia zarzucanych uchybień. Rozpoznając sprawę sąd rejonowy zgromadzone dowody rzetelnie oraz obiektywnie ocenił i na tej podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych oraz wyprowadził trafny wniosek co do sprawstwa i winy obwinionego w zakresie przypisanego mu wykroczenia.

Zarzuty opisane w pkt 2 i 3 uzupełnienia apelacji osobistej obwinionego H.G.zostały sformułowane jednak wadliwie, obrońca obwinionego podnosząc bowiem zarzut obrazę przepisów prawa materialnego a to art. 3, art. 4, art. 22 ust. 1, art. 24 ust. 1 pkt 3 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym a w konsekwencji także obrazę art. 86§1 kw, jednocześnie w apelacji kwestionuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, a naruszenie prawa materialnego podnosić można przy niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Godzi się również zauważyć, iż zarzuty podnoszone w uzupełnieniu apelacji w istocie mają charakter jedynie uzupełnienia uzasadnienia apelacji, bowiem po upływie terminu do wniesienia apelacji nie jest możliwe zgłaszanie dodatkowych zarzutów.

Podniesiony przez skarżącego w pkt 1 uzupełnienia apelacji zarzut naruszenia przepisów postępowania art. 4 w zw. z art. 410 kpk, art. 5§ kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw jest powiązany z przedstawionym w pkt 2 uzupełnienia apelacji zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Odnosząc się łącznie do powyższych zarzutów nie można uznać ich za trafne. Ocena materiału dowodowego przeprowadzona została przez sąd rejonowy z uwzględnieniem reguł sformułowanych w 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk w zw. z art. 8 kpw i jest oceną bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów natury logicznej czy też faktycznej. Wskazując w apelacji na przepis art. 4 w zw. z art. 410 kpk skarżący nie wykazał jakie dowody sąd orzekający pominął czy też w jakim zakresie oparł się na materiale nie ujawnionym, zamiast tego prezentując w uzupełnieniu apelacji odmienną ocenę dowodów, dokonanie zaś oceny materiału dowodowego nie stanowi naruszenia wskazanego przepisu. Nie ujawniły się również przesłanki do zastosowania art. 5§2 kpk w zw. z art. 8 kpk. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż reguła zawarta w wymienionym przepisie dotyczy wątpliwości sądu, a nie stron czy ich przedstawicieli procesowych, z wydanego zaś w sprawie orzeczenia jak również pisemnych motywów wyroku nie wynika aby sąd orzekający powziął wątpliwości określone w tym przepisie, dokonując stanowczych ustaleń, wątpliwości takie zgłosił jedynie skarżący.

Nie jest trafny również zarzut naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. Warto przywołać nadto w tym miejscu stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 10 października 2013 roku, zgodnie z którym nie jest prawidłowe równoczesne podnoszenie zarzutu obrazę art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk wskazane przepisy mają charakter rozłączny, ponieważ niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi

przez zasadę swobodnej oceny dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 roku V KK 119/13).

Za wykroczenie z art. 86§1 kw odpowiada kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W świetle zgromadzonych dowodów trafnym pozostaje stwierdzenie, iż obwiniony H.G.kierując pojazdem marki B. przed wykonaniem manewru wyprzedzania innego pojazdu nie dopełnił obowiązku upewnienia się czy kierujący pojazdem za nim nie rozpoczął manewru wyprzedzania - podczas gdy stosownie do treści art. 24 ust. 2 kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu – i doprowadził do zderzenia z prawidłowo wykonującym manewr wyprzedzania kierującym pojazdem F. (...), stwarzając zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Kwestionując wydane rozstrzygnięcie obrońca obwinionego wyraża pogląd, iż H. G.w czasie tego zdarzenia zamierzał wykonać manewr zmiany kierunku jazdy – zamierzał skrócić w lewo (nie zaś jak ustalił sąd rejonowy manewru wyprzedzania) jak też przekonanie, iż wymieniony zasygnalizował zamiar wykonania tego manewru, prezentując nadto obiektywnie co do treści wniosków przedstawionych przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych D. K.. Prezentowane stanowisko uznać należy za chybione. Zauważyć należy, iż niewątpliwie gdyby zamiarem obwinionego w czasie tegoż zdarzenia było wykonanie manewru skrętu w lewo kierowanym samochodem to dla prawidłowego i bezpiecznego wykonania takiego manewru obwiniony winien odpowiednio zmniejszyć prędkość, czego jednak nie uczynił. Przyjęta natomiast w sprawie przez sąd rejonowy prędkość samochodu B., ustalona na podstawie prawidłowej oceny dowodów, podważa wyjaśnienia złożone przez obwinionego H. G.w tym zakresie. Analiza uszkodzeń stwierdzonych na pojazdach przeczy tezom obwinionego o zamiarze wykonania manewru skrętu w lewo. Do kontaktu obu samochodów doszło gdy osie pojazdów były względem siebie nieznacznie skośnie i przecinały się pod kątem od kilku do kilkunastu stopni – co wskazuje, że pojazd B. kierowany przez obwinionego zjechał na lewy pas gdy na jego wysokości znajdował się już samochód F. (...). Zasadnym pozostaje dodatkowo wskazanie, iż zarówno przy wykonywaniu manewru wyprzedzania jak też zmiany kierunku ruchu kierujący pojazdem zamiar wykonania takiego manewru powinien (w zaistniałej wtedy sytuacji) zasygnalizować w odpowiedni sposób za pomocą lewego kierunkowskazu (przy czym zaznaczyć należy, iż równoczesne wykonanie manewru i włączenie kierunkowskazu nie jest prawidłową techniką). Tymczasem obwiniony nie zasygnalizował zamiaru wykonania manewru odpowiednio wcześniej i wyraźnie w efekcie czego nie ustępując pierwszeństwa zjechał wówczas drogę prawidłowo wykonującemu manewr wyprzedzania kierującemu pojazdem marki F.. Warto również podkreślić, iż sygnalizowanie zamiaru wyprzedzania nawet długotrwale nie zwalnia kierującego od upewnienia się przed jego rozpoczęciem czy inny kierujący nie rozpoczął już takiego manewru. Ponadto forsowany przez obrońcę obwinionego pogląd, iż H.G.w odpowiedni sposób zasygnalizował zamiar wykonania manewru, oparty jest jedynie na wyjaśnieniach obwinionego i nie znajduje wsparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Wracając do prędkości pojazdu kierowanego przez obwinionego zauważyć należy, iż w przedstawionej w sprawie opinii biegły D. K. logicznie i przekonująco wskazał dlaczego umiejscowienie powypadkowe pojazdów wskazuje na wysoką prędkość samochodu B.. Skarżący zaś nie wykazał aby sporządzone przez biegłego opinia była dotknięta wadami dyskwalifikującymi jej wnioski. Odnotować przy tym w tym miejscu należy, iż jak wskazał biegły w opinii wykonano symulacje komputerowe, do których założono stałą prędkość samochodu F. wynoszącą 70 km/h i różne prędkości skrętu B. – 15 km/h, 30 km/h i 50 km/h. Jak zaznaczył biegły – jak wynika z symulacji im wyższa prędkość zderzeniowa samochodu B. z podanego zakresu, tym bardziej sposób i kierunek przemieszczania samochodów F. i B. po zderzeniu jest zbliżony do odpowiadającego ich rzeczywistym pozycjom pokolizyjnym.

Przystępując natomiast do analizy zasadności przedstawionego w pkt 3 uzupełnienia apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 3, art. 4, art. 22 ust. 1, art. 24 ust. 1 pkt 3 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, a w konsekwencji obrazu przepisu prawa materialnego art. 86§1 kw stwierdzić należy, iż zarzutu tego także nie można uznać za zasadny.

W przedstawionej w apelacji argumentacji obrońca obwinionego wyrażając pogląd, iż „powołany w niniejszej sprawie biegły sądowy, a w ślad za nim Sąd I instancji, stwierdził, że nawet jeżeli przyjąć, że obwiniony zawczasu i wyraźnie zasygnalizował zamiar skrętu w lewo, to i tak w tym wariantcie jego zachowanie miało bezpośredni wpływ na zaistnienie i przebieg kolizji. W takim wypadku biegły przyjął, że obwiniony wraz z kierowcą pojazdu marki F. razem przyczynili się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Z takim jednak poglądem i wykładnią przepisu art. 22 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym nie sposób się zgodzić”. Wskazując nadto na tezy wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 stycznia 2013 roku, sygn. akt V KK 211/12 (Legalis nr 621918) oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2005 roku sygn. III KK 151/05 (OSNwSK 2005 nr 1, poz. 2287, Prok. i Pr. 2006 nr 4) oraz odwołując się do glosy R. S. do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 roku IV KK 416/05 autor apelacji prezentuje równocześnie stanowisko, iż „prawidłowość zachowania kierującego wykonującego manewr skręcania wymaga odpowiedniego sygnalizowania kierunkowskazem, co – jak podkreślał obwiniony – miało miejsce. Taka sytuacja uprawniała go do podjęcia i realizacji manewru zmiany kierunku jazdy po uprzednim upewnieniu się czy z kierunku przeciwnego nie nadjeżdżają pojazdy. Na obwinionym nie ciążył obowiązek przewidywania – na zasadzie art. 4 prawa o ruchu drogowym – że w tym czasie inny kierujący pojazdem nie zastosuje się do ustawowych wymogów bezpieczeństwa i podejmie manewr wyprzedzania”.

Rację ma skarżący wskazując, że spotykany jest pogląd przedstawiony w linii jurysdykcyjnej dotyczący ograniczenia odpowiedzialności skręcającego w lewo za wypadek drogowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 stycznia 2013 roku III KK 109/12, kierujący pojazdem jest zatem zobligowany do tego, aby zbliżyć się do środka lub na jezdni o ruchu jednokierunkowym - do jej lewej krawędzi; ponadto, ma obowiązek zawczasu i wyraźnie zasygnalizować zamiar zmiany kierunku ruchu i niezwłocznie zaprzestać tego sygnalizowania po wykonaniu manewru. Dodatkowo, przepis art. 25 ust. 1 Prd zobowiązuje w powyższej sytuacji do ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a także jadącemu z kierunku przeciwnego lub skręcającemu w prawo. Zatem, kierujący, który wykonał obowiązki nałożone na niego w ustawie w związku z podejmowanym manewrem ma prawo - oczywiście w granicach wynikających z działania zasady ograniczonego zaufania - oczekiwać respektowania przez innych uczestników ruchu drogowego tych obowiązków, które z kolei na nich nałożył ustawodawca w takiej właśnie sytuacji drogowej (por. także W. Kotowski: Prawo o ruchu drogowym. Komentarz. Warszawa 2011, t. 5 do art. 22 Prd).

Opisane zachowanie kierującego nie wyłącza w ramach zasady zachowania szczególnej ostrożności zachowania aktów staranności, które wyeliminują powstanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że kierujący pojazdem wykonując manewr skrętu w lewo musi dołożyć większej staranności (ustawa określa to mianem szczególnej ostrożności) właśnie w związku z tym, że tor jego jazdy potencjalnie przecina się z zasady z torem jazdy innych pojazdów. Ze wzmożoną zatem uwagą musi prowadzić obserwację sytuacji drogowej, aby na czas zareagować i przerwać lub nawet zaprzestać manewru, gdyby pojawiło się zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Już samo dostrzeżenie pojazdu, którego kierowca nie stosuje się do zasad, jakie wynikają z przepisów, jest nie tylko informacją o możliwym zagrożeniu, lecz rodzi prawny obowiązek utraty zaufania do tamtego kierującego i zaniechania własnego manewru. O odpowiedzialności kierowcy wykonującego skręt w lewo można byłoby więc mówić wtedy, gdy widział (lub mógł i powinien był widzieć) pojazd poruszający się w sposób stwarzający zagrożenie lub wręcz uniemożliwiający bezpieczne wykonanie manewru, a mimo to ten manewr w dalszym ciągu realizował. Jednak w takiej sytuacji odpowiedzialność ta będzie związana w pierwszej kolejności z naruszeniem zasady ograniczonego zaufania (art.4 Prd).

Jak zaznaczył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2009 roku warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. Odbiega od takiego modelu zachowania wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez upewnienia się, czy nie spowoduje on zajeżdżenia drogi także pojazdowi jadącemu z tyłu. Zaniechanie takiego upewnienia się o braku zagrożenia przy wykonywaniu skrętu w lewo oznacza niezachowanie szczególnej ostrożności, jako warunku prawidłowego wykonania manewru zmiany kierunku jazdy, określonego w art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym,

a tym samym naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2009 roku V KK 34/09 por. także wyrok Sądu Najwyższego).

W sprawie niniejszej w świetle prawidłowo ocenionych dowodów nie może być kwestionowane ustalenie, iż obwiniony H.G. kierując pojazdem B. przed wykonaniem manewru wyprzedzania nie ustalonego pojazdu ciężarowego nie dopełnił obowiązku upewnienia się czy kierujący pojazdem za nim nie rozpoczął manewru wyprzedzania - podczas gdy winien on przed wykonaniem tego manewru upewnić się czy nie zajeżdża drogi innemu wyprzedzającemu go uczestnikowi ruchu – i doprowadził do zderzenia z prawidłowo wykonującym manewr wyprzedzania pojazdem F. (...) o nr rej. (...), a zachowaniem swoim stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Kwestionując wydane rozstrzygnięcie i podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego skarżący wyraża nadto zapatrywanie o niezastosowaniu w sprawie art. 24 ust. 1 pkt 3 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, wedle którego kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy kierujący jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, jak twierdzi obrońca obwinionego, iż obwiniony zamiar taki zasygnalizował, a pokrzywdzony – mimo tego obowiązku – nie odstąpił od manewru wyprzedzania. Odnosząc się do prezentowanych tez zaznaczyć należy, iż w świetle zgromadzonego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego powyższy pogląd o sygnalizacji zamiaru wykonania manewru przez obwinionego w czasie zdarzenia, forsowany w apelacji stanowi, jak zauważono już powyżej, jedynie subiektywne przekonanie autora apelacji, w sprawie nie budzi wątpliwości ustalenie, iż obwiniony H.G.przed przystąpieniem do wykonywania manewru wyprzedzania nie zasygnalizował (zawczasu i wyraźnie) zamiaru wykonania takiego manewru, co nie wyłącza możliwości przyjęcia włączenia przez obwinionego lewego kierunkowskazu tuż przed rozpoczęciem manewru, jednak nawet przy takim ustaleniu nie wyłącza to odpowiedzialności za przypisane wykroczenie, o czym wspomniano w niniejszym uzasadnieniu. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż w sprawie niniejszej sąd rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 86§1 kw, dlatego orzeczono jak w wyroku (art.437 § 1 kpk w zw. z art.109§2 kpw).

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadnia przepis art. 636§1 kpk w zw. z art. 119 kpw. Wysokość zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego i opłaty uzasadnia natomiast §3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłat za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. 118, poz. 1269) oraz art.8 i art.3 ust.1 w zw. z art.21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49, poz. 223 ze zm.).